

ks. Eugenisz Ziemann SCJ

KULT NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO W UJĘCIU O. LEONA DEHONA

Kult Serca Jezusowego osiągnął swój szczyt w XIX wieku, kiedy na terenie Francji, a także w innych krajach Europy powstawały rodziny zakonne, bractwa i stowarzyszenia kształtujące swoją duchowość na Objawieniu biblijnym, nauczaniu ojców Kościoła i doświadczeniu mistycznym św. Małgorzaty Marii Alacoque. W gronie protagonistów szerzenia tego kultu znaczącą rolę odegrał sługa Boży Jan Leon Dehon, założyciel Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego. Wychowany w atmosferze duchowości sercańskiej, charakteryzującej życie religijne jego matki, odnalazł jej piękno już jako kapłan, pracujący w robotniczej parafii Saint-Quentin. Niewątpliwie wyzwania tej duchowości nie tylko pomogły mu odkryć darowany przez Ducha Świętego charyzmat, aby założyć nowe zgromadzenie zakonne, ale i przekazać Kościołowi oryginalną koncepcję pobożności względem Najświętszego Serca Jezusowego. Istotnym elementem tej pobożności jest forma i praktyka kultu.

Pojęcie kultu

Zagadnienie kultu (łac. *cultus*, od *colere* – uprawiać, czcić, uwielbiać) jest złożone. Należy je więc postrzegać zarówno w znaczeniu szerokim – jako wyraz uczuć człowieka w postaci aktów czci

wobec jakiejś rzeczy lub kogoś znaczniejszego, przy akceptacji ich godności, znaczenia i wartości – jak i w znaczeniu ścisłym, mającym dwa wymiary – religijny (*sacrum*) i świecki (*profanum*). Otóż kult religijny odnosi się do Boga, świętych, relikwii i autorytetów kościelnych, a kult w znaczeniu świeckim jest szacunkiem do tego, co nie jest Bogiem, lecz ma obiektywną wartość. Z reguły jego przedmiotem są ojczyzna, rodzice, bohaterzy narodowi, autorytety świeckie¹. Kult w znaczeniu religijnym stanowi wyraz cnoty religijności, w której człowiek uznaje, że jest jedynie stworzeniem, kiedy staje przed Bogiem. Kult ten wyrażają: modlitwa, ofiara, ślub i konsekracja osoby, a także wydarzenia liturgiczne czczące jakieś misterium Chrystusa, na przykład Jego Najświętsze Serce². Dlatego w praktyce religii chrześcijańskiej jest on wyrazem czci wobec Boga Stwórcy, Odkupiciela, Zbawiciela, Uświęciciela, a także uznania Jego boskich przymiotów – doskonałości i transcendencji. Człowiek, opierając się na poznaniu rozumowym i nadprzyrodzonej wierze, uznaje Boga w Trójcy Świętej Jedyne go za pierwszą zasadę istnienia każdego bytu i ostateczny cel wszystkich rzeczy.

Z tego względu Bóg jest przedmiotem kultu w stopniu najwyższym, czyli tzw. *latrii*, obejmującej trzy odrębne Osoby Boskie: Ojca, Syna i Ducha Świętego, stanowiące jedność przez uczestnictwo w tej samej boskiej naturze zachowującej autonomię personalną i właściwy sobie autorytet. I chociaż każdej z Osób Boskich należy się kult *latrii*, to jednak szczególne miejsce zajmuje w nim druga Osoba Trójcy – Syn, który ma swoje źródło w substancjalnym związku natury boskiej i ludzkiej w jednej Osobie Wcielnego Słowa. Chrystus, przyjmując ludzką naturę, nic nie stracił ze swego bóstwa, zaś jej samej przywrócił pierwotną godność. Teo-

¹ Por. P. Toschi, *Culto*, ECat, t. 4, k. 1040.

² Por. J. Chatillon, *Devotio*, DSAM, t. 3, k. 702-716; G. Manzoni, *La spiritualità riparatrice in padre Dehon*, SDH 40(1996), s. 11.

logia określa ten związek mianem unii hipostatycznej. Dzięki niej istnieją podstawy dogmatyczne do praktykowania kultu *latrii* w odniesieniu do całej Osoby Wcielonego Słowa, a także poszczególnych Jej przymiotów i aspektów – na przykład kult Najświętszego Serca Jezusa, Najdroższej Krwi, Pięciu Ran³.

Innym wymiarem kultu religijnego jest *hyperdulia*. Jej przedmiotem jest Najświętsza Maryja Panna ze względu na Boże macierzyństwo i związane z nim przywileje – Niepokalane Poczęcie i Wniebowzięcie. Maryja, będąc Matką Wcielonego Słowa, osiągnęła najwyższy stopień świętości.

Trzecim aspektem kultu jest *dulia*. Odnosi się ona do wszystkich świętych, zarówno męczenników, którzy przypieczętowali swoją przynależność do Chrystusa świadectwem własnej krwi, jak i wyznawców ze względu na ich heroiczny sposób praktykowania wszystkich cnót chrześcijańskich. Świętość w świętych jest owocem nadprzyrodzonej łaski, będącej odbiciem istotowej świętości Boga Stwórcy. Uwzględniając jednak fakt istnienia tylko jednego kultu, trzeba zauważyć, że *hyperdulia* i *dulia* mają wartość tylko wtedy, kiedy ich nadrzędnym celem jest Bóg⁴. Kult przedstawień ikonograficznych i relikwii ma zawsze za przedmiot osoby przez nie reprezentowane i dlatego ma charakter relatywny. Biorąc jednak pod uwagę fakt, iż człowiek jest istotą psychofizyczną, należy w kulcie podkreślić wymiar wewnętrzny i zewnętrzny. Kult wewnętrzny jest związany z duchowymi aktami człowieka, podejmowanymi w sferze intelektu i woli. Jego wyrazem jest chociażby podziw, uwielbienie, prośba, dziękczynienie i przebłaganie. Taka forma kultu ma charakter prywatny. Kult zewnętrzny zaś, będący manifestacją duchowych postaw człowieka w konkretnych formułach, gestach, czynnościach i obrzędach, staje się w jakimś stopniu publiczny. Kult osiąga swoją pełnię, gdy ma charakter wewnętrzny

³ Por. P. Parente, *Unione ipostatica*, ECat, t. 12, k. 817-826.

⁴ Por. P. Toschi, dz. cyt., k. 1041.

i zewnętrzny, ponieważ angażuje całego człowieka⁵. Dehon zwracał uwagę na fakt, iż ważnym wydarzeniem w propagowaniu kultu Serca Jezusowego było rozszerzenie w 1856 roku Jego święta przez Piusa IX na cały Kościół, jak również wydanie przez Leona XIII w 1899 roku encykliki *Annum sacrum*⁶.

Dla o. Dehona egzystencjalnym bodźcem do powstania kultu Najświętszego Serca Jezusowego i wypracowania jego specyficznej koncepcji były objawienia w Paray-le-Monial, a także doktrynalny wymiar kultu *latrii*. Jego przedmiotem formalnym jest, według niego, miłość ludzka i boska Wcielonego Słowa w relacji do Boga i ludzi, uczucia i duchowe stany Chrystusa, a przedmiotem materialnym – fizyczne Serce Zbawiciela, stanowiące widzialny znak Jego Osoby⁷. Taka forma kultu nabrała szczególnego znaczenia w wiktymalnym nurcie duchowości XIX-wiecznej Francji, będącej kontynuacją kapłańskiej duchowości Bérulle’a, która wskazywała na wartość wewnętrznego zjednoczenia z Sercem Jezusa jako źródłem dokonanego na krzyżu dzieła Odkupienia, głównie przez miłość, ofiarę (obłacja, immolacja, żertwa) i wynagrodzenie. Stąd też w duchowości dehoniańskiej miłość, ofiara i wynagrodzenie stanowią istotę kultu Jezusowego Serca. Ich źródłem jest konsekracja chrzcielna, włączająca każdego ochrzczonego w zbawcze dzieło Boga, które dokonało się na krzyżu w Jezusie Chrystusie. Ponieważ w ujęciu o. Dehona terminy te zakresowo się pokrywają, powstaje realna trudność jednoznacznego określenia ich zakresu i specyfiki⁸. Podobny problem występuje również w przypadku zakresu terminów: **pobożność** (nabożeństwo),

⁵ Por. J. Janicki, ST, t. 1, s. 265; A. Tassarolo, *Theologia Cordis. Appunti di teologia e spiritualità del Cure di Gesù*, Bologna 1993, s. 265; P. Toschi, dz. cyt., k. 1042-1043.

⁶ Por. OSP 3, s. 623.

⁷ Por. OSP 1, s. 422-595; tamże 2, s. 11-626; NQ 5, s. 196-197; G. Manzoni, *La spiritualità...*, dz. cyt., s. 96-98.

⁸ Por. G. Manzoni, *Padre Dehon, testimonianze di vita*, Roma 1994, s. 46-47.

kult i duchowość Serca Jezusowego⁹. Świadczą o tym wypowiedzi o. Dehona, który w swoich dziełach używał zamiennie określeń: nabożeństwo, pobożność i kult. Dlatego wydaje się ważne wprowadzenie autonomizacji pojęć: miłość, ofiara i wynagrodzenie, aby określić ich specyfikę i tożsamość na tle kultu Najświętszego Serca Jezusowego.

Miłość

W praktykowaniu kultu Najświętszego Serca Jezusowego elementem konstytutywnym jest miłość Boga do człowieka i człowieka do Boga. Nie chodzi tutaj o miłość abstrakcyjną czy też intelektualną, ale rodzącą się w sercu zdolnym do okazywania uczuć i czułości. Według o. Dehona, od objawień w Paray-le-Monial Serce Jezusa jest przedmiotem kultu i miłości człowieka. W Nim streszcza się całe dzieło zbawcze. Podstawowy przejaw tej miłości stanowiły: Wcielenie, Męka i Eucharystia – jako dary kapłańskiego Serca Chrystusa, które w całopalnej ofierze (immolacji) na ołtarzu krzyża było jednocześnie Kapłanem i Ofiarą¹⁰. A zatem celem takiego kultu jest odpowiedź człowieka na miłość Chrystusa, jak również ćwiczenie się w tej miłości ze względu na jej przedmiot, podstawowy motyw i cel¹¹.

⁹ Pobożność jest wyrazem miłości i całkowitego poświęcenia się, na wzór Serca Jezusowego, przez indywidualne lub wspólnotowe praktyki kultu, właściwe religijności ludowej, które w duchu objawień z Paray-le-Monial obejmują: Komunię Świętą i msze święte w pierwsze piątki miesiąca, adorację wynagradzającą, Godzinę Świętą, poświęcenie indywidualne i rodzinne Najświętszemu Sercu Jezusowemu, nowenny. A duchowość pobudza do głębszego życia aspektami kultu i pobożności. W przypadku duchowości Serca Jezusowego chodzi o wypracowanie osobistego projektu życia duchowego, który przy pomocy Ducha Świętego byłby realizowany w codzienności w sposób doskonały (por. A. Tessarolo, *Theologia Cordis...*, dz. cyt., s. 17-19; G. Manzoni, *La spiritualità riparatrice...*, dz., cyt., s. 11).

¹⁰ Por. OSp 2, s. 522.

¹¹ Por. tamże 3, s. 622-623.

Miłość jako istotny element kultu Serca Jezusowego odnajduje pełną realizację w Kościele, Mistycznym Ciele Chrystusa. Kościół bowiem jest oblubienicą Chrystusa, dlatego miłość jego członków ma być również oblubieńczą, praktykowana stale, bez względu na zewnętrzne okoliczności¹². Zdaniem o. Dehona, klasycznym przykładem praktykowania tego rodzaju miłości była postawa Marii Magdaleny, jednej z nielicznych kobiet należących do grona najbliższych przyjaciół Jezusa. Szczególnym przejawem i manifestacją jej miłości oblubieńczej (*redamatio*) było zroszenie łzami nóg Jezusa, wytarcie ich włosami oraz namaszczenie Jego głowy drogocennym olejkiem. Ojciec Dehon dostrzega w gestach Magdaleny miłość pokorną, afektywną i pełną współczucia, stanowiącą podstawę wynagrodzenia za wszystkie braki należnej czci doświadczane przez Serce Jezusa w pretorium Piłata, pałacu Heroda, a przede wszystkim podczas drogi krzyżowej na ulicach Jerozolimy. Miłość okazywana przez Magdalenę Jezusowi była również miłością współczującą. Pobudzona darem otrzymanego od Jezusa przebaczenia, kobieta poświęciła się całkowicie Jezusowemu Sercu. Dlatego o. Dehon zaleca, aby także w tym aspekcie naśladować zwłaszcza Marię Magdalenę, a także Weronikę, która w czasie drogi krzyżowej otarła chustą twarz Chrystusowi, dając odważny dowód swojego współczucia i miłości. Dlatego kapłan współczujący Jezusowi z miłości winien przeciwstawić się wszystkim przeciwnościom i siłom wrogim Bożemu Sercu¹³.

Miłość, stanowiąc ważny element kultu Najświętszego Serca Jezusowego, wymaga od kapłana wytrwałości i świadomej ofiary z samego siebie¹⁴. Prawdziwa miłość sprawia, iż człowiek oddaje siebie kochanej osobie z usposobieniem radosnym, w postawie całkowitej dyspozycji prowadzącej do zjednoczenia, w którym wola osoby kochanej pochłania niejako wolę kochającego. Wzo-

¹² Por. G. Manzoni, *Padre Dehon*, dz. cyt., s. 143-148.

¹³ Por. OSp 2, s. 339-340; tamże 3, s. 190.

¹⁴ Por. OSp 2, s. 165-167.

rem takiej miłości jest relacja Jezusa do Ojca. Jego całkowite poddanie się woli Ojca wynikało z faktu, iż pragnął On tego samego, czego pragnął Ojciec. Poznanie przez kapłana takiej właśnie miłości Chrystusa staje się możliwe przez rozważanie Jego dzieciństwa w życiu ukrytym oraz znoszonych cierpień. Płynące z nich światło i duchowa siła skłaniają do naśladowania Go w całkowitym oddaniu się Bogu¹⁵. Zdaniem Dehona, miłość w kulcie Serca Jezusowego musi być doświadczona cierpieniem. Jego wartość nabiera znaczenia przede wszystkim w kontekście kontemplacji misterium krzyża, który uwalnia od stworzeń, oczyszcza z grzechów, oddala przeszkody utrudniające działanie Bożej miłości, oczyszcza z wad, a także znosi dług zaciągnięty przez człowieka wobec Pana Boga. Dzięki temu miłość kapłana prowadzi do zjednoczenia z Sercem królującego w duszy ludzkiej Jezusa¹⁶.

Według o. Dehona, wyjątkowe miejsce w praktykowaniu kultu Serca Jezusowego zajmuje **czysta miłość**¹⁷. Do tego zagadnienia Dehon wracał często w swoich pismach i listach. Cechą charakterystyczną tej miłości jest całkowita bezinteresowność w działaniu i zapomnienie o sobie. Co więcej, człowiek, praktykując taką miłość, może zrealizować cztery cele ofiary, a mianowicie: adorację, dziękczynienie, przebłaganie i prośbę. Dehon, odwołując się często do rzeczywistości czystej miłości, był daleki od duchowego sentymentalizmu, prowadzącego do kwietyzmu, pasywności i lenistwa duchowego. Wskazywał natomiast na jej znaczenie w gorliwym praktykowaniu wynagrodzenia, aż do ofiary z włas-

¹⁵ Por. tamże, s. 79-80.

¹⁶ Por. tamże, s. 367-368.

¹⁷ Wyrażenie to odnosi się przede wszystkim do Boga. Cechą charakterystyczną tej miłości jest całkowita bezinteresowność wolna od lęku lub nadziei. Jej koncepcja i istota stały się w XVII wieku przyczyną sporu między J.B. Bossuetem (1627-1704), reprezentującym poglądy tradycyjne, a jego uczniem F. Fénelonem (1651-1715), zwolennikiem kwietyzmu (por. Bremond, t. 8, s. 78-178; F. Varillon, *Fénelon et le pur amour*, Paryż 1962).

nego życia¹⁸. Symbolem czystej miłości jest, według o. Dehona, złoto Mędrców ze Wschodu złożone w darze Chrystusowi w stajence betlejemskiej jako wyraz oddania i poświęcenia, miłości prawdziwej i szczerej, opierającej się na żywej wierze i synowskim zaufaniu¹⁹. Mając jednak na uwadze fakt, że Bóg jest miłością – a tym samym źródłem każdej miłości – należy podkreślić, że to właśnie On za pośrednictwem Ducha Świętego zaszczenia w człowieku odwieczną miłość Ojca i Syna, nieskończenie czystą ze względu na jej źródło²⁰. Niedostrzeganie tego faktu przez ludzi sprawia, że jedynie nieliczne dusze kochają Chrystusa czystą i bezinteresowną miłością. W związku z tym Dehon za doskonałą okazję do wnikania w jej tajemnicę uznawał chrześcijańskie świętowanie niedzieli. Właściwe wykorzystanie tego czasu polega na kierowaniu myśli i serca ku Chrystusowi, z czystą i nadprzyrodzoną intencją. Człowiek praktykujący czystą miłość jest wierny i czuwa nad habitualnymi skłonnościami, myślami i aspiracjami, aby całą swoją uwagę skierować ku przedmiotowi swej miłości: „Ja śpię, lecz serce me czuwa” (Pnp 5,2)²¹.

Zdaniem o. Dehona, czysta miłość jest duchowością i szkołą Serca Jezusowego²². W Sercu Jezusa przez miłość dokonuje się powrót człowieka do pierwotnej świętości. Odwołując się do Pisma Świętego, Magisterium Kościoła i soborów, o. Dehon stwierdzał, iż czysta miłość usuwa winę grzechu i należną za niego karę zarówno w wymiarze osobistym, jak i społecznym, a także ułatwia realizację powołania kapłańskiego w nurcie duchowości Serca Jezusowego. Ponadto sama idea miłości czystej wzbudza w sercu

¹⁸ Por. H. Dorresteyn, *Vita e personalità di Padre Dehon*, Bologna 1978, s. 415-416; U. Chiarello, *Carisma del Fondatore e spiritualità dehoniana*, SDH 76(1991), s. 74-76; G. Manzoni, *Padre Dehon*, dz. cyt., s. 153-156.

¹⁹ Por. OSp 3, s. 32.

²⁰ Por. tamże 5, s. 171-173.

²¹ Por. tamże 7, s. 14-15; NHV 7, s. 114-115.

²² Por. OSp 5, s. 176-179.

powołanego dwa uczucia – pierwsze wiąże się z gorliwym, solidnym i odpowiedzialnym wykonywaniem powierzonych obowiązków, bez względu na pełnioną funkcję, a drugie wskazuje na konieczność wynagrodzenia Bogu za każde zło wynikające z grzechu. Ponieważ zagadnienie czystej miłości jest złożone, Dehon określił jej naturę²³. Przyjmując jej tradycyjną koncepcję, wyróżnił w niej dwa aspekty: miłość i upodobanie w wewnętrznej i zewnętrznej chwale Bożej, a także miłość współczucia, wyrażającą się w smutku z powodu grzechów, i wynagrodzenia za to, że Bóg nie był i nie jest znany, kochany i nie odbiera należnej czci ze strony wiernych, a zwłaszcza dusz konsekrowanych²⁴. Wskazał również na takie jej skutki, jak usprawiedliwienie grzesznika nawet przed przyjęciem sakramentu pokuty oraz darowanie nie tylko winy, ale i kary zależnie od stopnia jej intensywności, a także łagodzenie sprawiedliwości Boga proporcjonalnie do miary czystej miłości. Stwierdzał, że karę Boga ściąga zwłaszcza niewierność osób konsekrowanych niemających miłości czystej²⁵.

Mówiąc o **miłości wynagradzającej**, trzeba zauważyć, że u Dehona trudno oddzielić miłość od wynagrodzenia. Jego zdaniem, nie może istnieć wynagrodzenie bez miłości oblacyjnej ani też miłość oblacyjna bez wynagrodzenia²⁶. W duchowości Dehona ową zależność często wyrażają słowa: „W duchu miłości i wynagrodzenia”, wypowiedane przez kapłanów i zakonników przed podjęciem swoich obowiązków i zadań wynikających ze spełnianej w zgromadzeniu i Kościele misji. Życie zjednoczenia przez miłość przyjmuje w pismach Dehona wielorakie odcienie. Mówi on zarówno o zjednoczeniu z Bogiem i Chrystusem na płaszczyźnie

²³ „– Miłość Boga dla Niego samego, bez motywu własnego interesu, miłość szlachetna, bezinteresowna. – Dusza nie z powodu dobrodziejstw, a tym bardziej nie z lęku przed karami, znajduje upodobanie w ukochanym przedmiocie” (tamże).

²⁴ Por. tamże.

²⁵ Por. CF, s. 109-110.

²⁶ Por. tamże, s. 84, 106-109, 194-195, 205.

intelektu i serca, jak i o zjednoczeniu zależności, obecności i łaski za pośrednictwem Ducha Świętego. Podkreśla też znaczenie życia duchowego, będącego wynikiem miłości opartej na cnotach teologicznych i łasce, która jednoczy z Sercem Jezusa i prowadzi do doskonałości chrześcijańskiej²⁷.

Ofiara

Wiktymalny charakter ofiary określany terminami **obłacja** i **im-molacja** (łac. *oblatio* i *immolatio*) był elementem duchowości XIX-wiecznej Francji. Element ten wskazywał na jej istotę oraz kształtował jakość i specyfikę kultu Serca Jezusowego, czerpiąc z bogatego doświadczenia szkoły francuskiej. W celu zrozumienia znaczenia wspomnianych terminów, zwłaszcza w ujęciu o. Dehona, należy wyznaczyć ich zakresy, podać cechy wspólne, a przede wszystkim różniące je. Otóż **ofiara** (łac. *offertum*) w znaczeniu religijnym jest rzeczą ofiarowaną Bogu w celu zjednoczenia się z Nim²⁸. Ze względu na podmiot wiąże się z wysiłkiem i pozytywnym aktem woli, a także z wyrzeczeniem. Ze względu zaś na przedmiot jest utożsamiana z zewnętrznym obrzędem rytualnym, co potępiali już prorocy Starego Testamentu (por. Syr 35,1-10; Dn 3,38), wypowiadając słowa krytyki wobec osób troszczących się jedynie o prawne (zewnętrzne) praktykowanie obrzędowości religijnej, a nie wewnętrzne nastawienie ofiarnicze. Tę problematykę podjął również Jezus, podkreślając wyższość ofiary duchowej (obłacji) nad zewnętrznym obrzędem związanym z samym aktem ofiary (por. Mt 5,23; Mk 12,33). Biorąc jednak pod uwagę niejasną koncepcję ofiary, trzeba wyodrębnić w niej dwa dopełniające się aspekty – usposobienie ofiarne (wola złożenia ofiary)

²⁷ Por. NHV 3, s. 23-24, 48-52, 66-167; OSp 5, s. 579-583, 689-692.

²⁸ Por. A. Zuberbier, *Ofiara*, ST, t. 2, s. 27-30; *Spiritualità d'immolazione*, DH 8(1974), s. 46-49.

i akt ofiarny. Pierwszy z nich jest określany terminem *obłacja*, a drugi – *immolacja*, czyli całopalna ofiara – żertwa (łac. *victima*). Według o. Debona, ofiara jest synonimem cierpienia, próby, walki z pokusami, a także aktem kultu liturgicznego połączonego z cierpieniem i immolacją, by mogła się stać ofiarą całej istoty ludzkiej składanej Bogu z miłości, w postawie adoracji, dziękczynienia, ekspiacji i prośby²⁹.

Pierwsza inicjatywa obłacji ma swoje źródło w Bogu Ojcu, który ofiarował światu swojego Syna. Jezus, podejmując obłację Ojca, uczynił ją własną przez całkowite podporządkowanie Mu swojej woli w postawie *Ecce venio*, włączając w nią również obłację Maryi – *Ecce ancilla*. Ciągła dyspozycja woli, będąca konstytutywnym elementem aktu obłacji, dokonała się na krzyżu w całopalnej ofierze Chrystusa – immolacji. Obłacja zatem nie jest zwyčajnym gestem oddania się do wyłącznej dyspozycji komuś, lecz wyzbyciem się jakiejkolwiek formy decydowania o sobie przez całkowite poddanie się Bogu. Dla o. Debona obłacja jest darem z samego siebie Bogu w łączności z doświadczeniem krzyża (immolacja). Jej wyrazem jest całkowite zdanie się na Boga zwłaszcza w tym, co odnosi się do aktywności człowieka będącej odpowiedzialnością na zamysł Boży przez miłość czystą³⁰.

Immolacja, będąca realizacją obłacyjnej dyspozycji człowieka, jakkolwiek pogłębiona o „świętą obojętność” i całkowite zaufanie Bogu, wyzwała w człowieku dwie postawy. Pierwsza z nich, obecna, polega na oddaniu się Bogu zgodnie z Jego upodobaniami, na zaakceptowaniu wszystkiego, co od Niego pochodzi, bez manifestowania osobistych upodobań lub odrazy. Druga zaś, przyszła, każe powierzyć się Bogu przez przyjęcie Jego woli jako własnej, nie przywiązywać się do tego, co sprawia radość bądź wywołuje ból i cierpienie. Głównym punktem odniesienia dla

²⁹ Por. G. Manzoni, *La spiritualità...*, dz. cyt., s. 127.

³⁰ Por. OSp 5, s. 157-184; G. Manzoni, *La spiritualità...*, dz. cyt., s. 127.

takiej postawy jest poddanie się woli Bożej i zaufanie do Bożej opatrności. Momentem weryfikującym doskonałość ofiary w imolacji jest z jednej strony wewnętrzna doskonałość rzeczy ofiarowanej, a z drugiej – doskonałość aktu ofiarniczego. W praktyce imolacji nie chodzi jedynie o heroiczne, jednorazowe oddanie życia, ale o heroiczne przeżywanie każdej chwili³¹.

Dehon, nawiązując do misteryjnej symboliki daru mirry złożonego przez Mędrców Chrystusowi w stajence betlejemskiej, wskazuje na znaczenie ofiary składanej z własnego ciała oraz z całej ludzkiej natury podległej śmierci. Symbol ten odnosi się też do wszystkich cierpień znoszonych w duchu czystej miłości, wynagrodzenia i zadośćuczynienia składanego Sercu Jezusa przez człowieka na wzór ofiary Wcielonego Słowa³². Ofiarnicza postawa Chrystusa jawi się w tym kontekście nie tylko jako figura kapłaństwa i ofiar starotestamentalnych, ale i jako wzór ofiary kapłaństwa nowotestamentalnego. Początkiem ofiarniczej misji Chrystusa było Wcielenie, które osiągnęło swoją doskonałość w Jego krwawej ofierze mającej na celu przywrócenie chwały Bogu w kapłańskim Sercu Syna oraz zbawienie człowieka przez ofiarę tego Serca. Chrystus, sam będąc Kapłanem, jest również Ofiarnikiem i Żertwą w chwale niebieskiej, ponieważ po swoim Zmartwychwstaniu już nie umiera (por. Rz 6,9; Hbr 8,2). Tę samą funkcję pełni obecnie na ziemi w obłacji eucharystycznej jako jedyny i prawdziwy Kapłan, który ma wyłączne prawo do składania Bogu ofiary. Tymczasem kapłan, sprawując ofiarę Chrystusa, jest jedynie ministrem i narzędziem Jego Serca. Będąc jednak w zjednoczeniu z Jego *Ecce venio*, może ofiarować sobie Bogu dzięki pośredniczącemu i jednoczącemu charakterowi Jezusowego Serca³³. Zdaniem o. Dehona, każdy chrześcijanin staje się przez chrzest kapłanem i całopalną ofiarą, chociaż

³¹ Por. H. Dorresteyn, *Vita e personalità...*, dz. cyt., s. 416-418, 849-851.

³² Por. OSp 7, s. 13-15.

³³ Por. tamże 2, s. 206-207, 527, 534-536, 538-539.

w wyjątkowy sposób dotyczy to prezbitera. Z tej racji winien on kształtować w sobie serce kapłana i żertwy na wzór Jezusa³⁴. Konieczność ta wynika z faktu, że świadome bycie ofiarą wiąże się z odpowiednim przygotowaniem do zaakceptowania takiego stanu. Jest rzeczą zmienną, że słowo ofiara, ze względu na jego negatywny wydźwięk, przeraża człowieka. Tymczasem został on stworzony przez Boga po to, aby składać siebie w ofierze, zwłaszcza od utraty pierwotnego szczęścia, kiedy ofiara stała się nieodłącznym elementem ludzkiej egzystencji. W celu wypracowania w sobie ducha ofiary trzeba, według Dehona, zgłębiać istotę misterium Zwiastowania, gdzie w postawie *Ecce venio* Jezusa, *Ecce ancilla* Maryi i *Servus tuus sum* św. Józefa kształtowało się Serce Jezusa³⁵. Opierając się na uczuciach tych Serc, będących jedynie figuratywnym wyrazem ofiar starotestamentalnych, nieskutecznych w wymiarze zbawczym, Dehon podkreślał, iż jedynie sam Chrystus mógł podjąć formowanie ofiarniczej wrażliwości swojego Serca w celu pokonania niedoskonałości i nieskuteczności tych ofiar. Praktyczną i doskonałą realizacją posłuszeństwa w życiu Jezusa były: poddanie się woli Ojca, adoracja, dziękczynienie, modlitwa i wynagrodzenie³⁶.

Według Dehona, cechą, która wyróżnia kult duszy poświęconej Sercu Jezusowemu wśród innych, jest radość, z jaką składa ona Bogu ofiarę. Zaistniały, aczkolwiek pozorny paradoks obejmujący radość i ofiarę ma swoje uzasadnienie w antropologicznej koncepcji bytu ludzkiego. Zgodnie z nią żaden człowiek nie może się uwolnić od nieuniknionych i niezbędnych doświadczeń cielesno-duchowych, które złożone w ofierze Bogu, stają się dla wierzącego znakiem przybliżającego się królestwa Serca Jezusowego. Problem dojrzałego traktowania tego zagadnienia, głównie ze

³⁴ Por. tamże, s. 470-471.

³⁵ Por. CF, s. 178-179.

³⁶ Por. OSp 4, s. 413-415.

względem na zjednoczenie z Chrystusem, zakłada praktykowanie przez kapłana cnoty cierpliwości, hojności, umiłowania cierpienia i ofiary³⁷, ponieważ jedynie taka jego postawa może się stać ofiarą miłości składaną Bogu bez konieczności podejmowania nadzwyczajnych umartwień. Miłosne oddanie się kapłana Bogu w ofierze prowadzi do zjednoczenia z miłosną ofiarą Jezusowego Serca, będącego prawdziwym Ołtarzem i Kapłanem³⁸. Stąd też miłość i ofiara, a także miłość i immolacja postrzegane przez ten pryzmat są dwiema rzeczywistościami, których nie można rozdzielać, gdyż ofiara jest dopełnieniem miłości, miłość osiąga zaś swoją pełnię w ofierze³⁹.

Oblacja i immolacja (ofiara żertwy)

Oblacja, w ujęciu Dehona, jest tym aspektem ofiary, dzięki któremu całe życie człowieka zostaje poświęcone Bogu w zjednoczeniu z Jezusem w Jego postawie *Ecce venio*⁴⁰. Początkiem oblacji i immolacji Chrystusa jest misterium Wcielenia, otwierające perspektywę i dynamikę realizacji zbawczego planu Boga zawartego w *Ecce venio*. Co więcej, jest ono również ukierunkowaniem fundamentalnej postawy kapłana zarówno w wymiarze wewnętrznym, obejmującym stałą dyspozycję woli do złożenia ofiary, jak i zewnętrznym w postaci aktu ofiarnego⁴¹. Ponieważ oblacja jest wyrazem wewnętrznej dyspozycji człowieka względem Boga, o. Dehon wiązał ją z darem serca składanego w ofierze Chrystusowi. Otóż serce, będące symbolem istoty ludzkiej, skupia w sobie bogatą rzeczywistość intelektualno-wolitywną i afektyw-

³⁷ Por. tamże 3, s. 248.

³⁸ Por. tamże 2, s. 229-230; tamże 3, s. 253-255.

³⁹ Por. H. Dorresteyn, *Vita e personalità...*, dz. cyt., s. 406.

⁴⁰ Por. U. Chiarello, *Carissima del Fondatore...*, dz. cyt., s. 109; A. Tessarolo, *La riparazione di Gesù*, DH 76(1989), s. 147-151.

⁴¹ Por. G. Manzoni, *Padre Dehon...*, dz. cyt., s. 102-103.

no-zmysłową, za pomocą której człowiek poznaje Boga, kocha Go i doświadcza Jego miłości. Stąd też oblacyjny związek chrześcijanina z Chrystusem, określający jego relacje z Bogiem, należy umieścić w samym centrum naturalnych i nadprzyrodzonych odniesień Chrystusa jako drogi, prawdy i życia do człowieka (por. J 14,6), to znaczy, że serce jest także miejscem szczególnego doświadczenia miłości Chrystusa. Ponadto Chrystus, będąc pomostem między Bogiem a człowiekiem, przedstawia Ojcu wszystkie ludzkie serca, które ofiarowały się Jego miłości. Bóg zaś w Chrystusie okazuje człowiekowi swoją miłość przez wyniesienie go do swojej chwały⁴².

Zdaniem o. Dehona, charakterystycznym rysem oblacji jest miłość. Chrystus, kochając Ojca, złożył się dobrowolnie w ofierze, aby wypełnić z miłości Jego wolę. Tak rozumiana miłość staje się inspiracją do złożenia dobrowolnej ofiary z samego siebie w celu konsekrowania się Bogu nawet w najdrobniejszej rzeczy. Osiągnięcie takiego stanu inspirują praktyki religijne, które prowadzą do doskonałości, ofiarowania siebie, jak również naśladowania oblacji Chrystusa, czyli odpowiedniej dyspozycji serca chętnego ofiarować się Bogu przez zjednoczenie z Sercem Jezusa dla chwały Ojca⁴³. Chrystus, składając siebie w oblacji Ojcu, odpowiedział na Jego odwieczny zamiysł zbawczy. I chociaż *Ecce venio* było pierwszym aktem oblacji Jezusa, to jego pierwszą zewnętrzną manifestacją było ofiarowanie w świątyni jerozolimskiej dokonane w rytualnym obrzędzie Jego rodziców i urzędowych kapłanów starotestamentalnych, znajdujące swoje usankcjonowanie w Jego bosko-ludzkim Sercu. Z tego względu oblacja Serca Jezusowego, jako nieskończony akt pobożności, jest przede wszystkim adoracją, dziękczynieniem, wynagrodzeniem i modlitwą. Jej etapy wyznaczały kolejne wydarzenia zbawcze: unicestwienie we Wcie-

⁴² Por. OSp 2, s. 119.

⁴³ Por. OSp 2, s. 121.

leniu, pokora w posłuszeństwie życia ukrytego, praca i ubóstwo oraz całkowite wyniszczenie w cierpieniu i śmierci na krzyżu⁴⁴. Chrystus, wypowiadając swoje *Ecce venio*, ofiarował i wciąż ofiaruje człowieka wraz ze swoją oblacją Bogu, gdyż bez niej każda inna oblacja jest bezużyteczna⁴⁵, co jednak nie podważa jej zasadności i konieczności. Idąc za wzorem Chrystusa, Dehon zalecał, aby każda oblacja, zwłaszcza kapłańska, była wspańiałomyślna, całkowita i wieczna⁴⁶.

Według o. Dehona, elementem łączącym oblację z immolacją jest miłość. **Immolacja** (ofiara żertwy) jest synonimem ofiary duchowej, to znaczy oblacji z samego siebie i akceptacji krzyża w duchu całkowitego zdania się na Boga. Stąd też o. Dehon mówi często o żertwie miłości⁴⁷, której symbolem jest kadzidło, wyraz ofiary z woli, własnego osądu i spekulacji rozumowych. Ofiara z własnej woli jest podobna do trawionych przez ogień ziarenek kadzidła, z wonią wznoszącą się do tronu Boga i Baranka, przyjmowana przez nich z życzliwością⁴⁸. Immolacja, jako realizacja oblacji miłości, rozważana w kontekście kultu Najświętszego Serca Jezusowego, winna odznaczać się ciągłym zjednoczeniem z Chrystusem i doskonałą wiernością łasce⁴⁹. Żertwa jest istotą żywą złożoną Bogu w ofierze, aby Go adorować i dziękować Mu, a także by Go prosić i przebłagać. W takim znaczeniu jedyną godną Boga i miłą Mu żertwą jest Jezus Chrystus. Może nią

⁴⁴ Por. tamże 3, s. 123-125.

⁴⁵ „Nie powinniśmy i nie możemy wprost ofiarować Bogu naszych serc, skoro same w sobie nie mają one niczego, co mogłoby Mu się podobać, ponieważ On by je odrzucił. Trzeba je ofiarować przede wszystkim Sercu Jezusa, a kiedy Ojciec Niebieski widzi nas tak zjednoczonych z Sercem swego Syna, wtedy spogląda na nas już tylko przez miłość i zasługi swego Syna, a wówczas stajemy się mu mili” (OSp 2, s. 206).

⁴⁶ Por. tamże, s. 207.

⁴⁷ Por. G. Manzoni, *Padre Dehon...*, dz. cyt., s. 127.

⁴⁸ Por. OSp 7, s. 13.

⁴⁹ Por. CF, s. 194-195.

też być każdy człowiek jednoczący się z ofiarą Chrystusa, aby zadośćuczynić za grzechy bliźnich, a przez żarliwą miłość wynagradzać za ich obojętność i niewdzięczność. Aby jednak uczestniczyć w zadośćuczynieniu za grzechy, trzeba nieść własny krzyż, przyjmując wszystkie ciężary codzienności zesłane przez Bożą opatrzność, okoliczności życia i obowiązki wynikające ze specyfiki stanu. Według Dehona, taka postawa jest owocniejsza niż modlitwa i działanie. Dlatego zaleca on rozpoczynanie dnia od aktu obłajki miłości, obejmującego modlitwę, pracę, cierpienia, a nade wszystko zjednoczenie z Sercem Jezusa w duchu ofiary, miłości i wynagrodzenia⁵⁰. Uwzględniając fakt, że każde działanie człowieka – zwłaszcza odnoszące się do Boga – wymaga doskonałości, o. Dehon podkreśla, iż życie immolacją polega na doskonałej modlitwie, działaniu i cierpieniu⁵¹ oraz na zachowaniu czystości duszy i ciała⁵². Wzorem kapłana (żertwy) jest dla Dehona św. Józef. Jego postawa wobec trudnych i wymagających samozaparcia wydarzeń zbawczych, a zwłaszcza związanych z nimi prób, była wyrazem akceptacji wszystkich wymagań woli Bożej⁵³. Podobnie św. Jan Apostoł stał się wzorem kapłana (żertwy) Serca Jezusowego dzięki szczególnemu doświadczeniu Jego miłości od momentu powołania przez wszystkie wydarzenia związane z ewangeliczną działalnością Chrystusa aż po Wieczernik i Kalwarię, gdzie jako żertwa złączył swoją ofiarę z ofiarą Chrystusa i Maryi⁵⁴. Postacią, która wywarła znaczny wpływ na Dehona w praktycznej realizacji ducha całopalnej ofiary (żertwy), była karmelitanka św. Teresa od Dzieciątka Jezus. Jej miłość, połączona z cierpieniem i całkowitym poddaniem się Bogu w duchu całopalnej ofiary i akceptacji krzyża, była ukierunkowana na ekspiację za grzechy świata⁵⁵.

⁵⁰ Por. OSp 7, s. 151-154.

⁵¹ Por. tamże, s. 70-71.

⁵² Por. NHV 3, s. 142.

⁵³ Por. OSp 7, s. 42; NHV 3, s. 114.

⁵⁴ Por. OSp 7, s. 44-45.

⁵⁵ Por. tamże 2, s. 492-493.

Zwłaszcza kapłan, ontologicznie zjednoczony z Sercem Jezusa przez obłację i immolację, winien składać samego siebie Bogu jako ofiara i ofiarnik.

Wynagrodzenie

Termin **wynagrodzenie** (łac. *reparatio*) oznacza naprawę, przywrócenie pierwotnego stanu, zadośćuczynienie. Wieloznaczność tego pojęcia sprawia, iż należy wyróżnić w nim dwa zasadnicze aspekty. Pierwszy z nich, naturalny, jest procesem regeneracji wszystkich organizmów w świecie na bazie ich naturalnego dynamizmu, a także dążeniem do odzyskania wszystkiego, co w pewnym stopniu utraciły. Drugi zaś, nadprzyrodzony, ma związek z tajemnicą zła i nieprawości, a więc powszechnym dramatem człowieka, który przez grzech zerwał pierwotną więź przyjaźni z Bogiem oraz międzyludzkie relacje solidarności.

Już w starożytnych kultach pogańskich istniała wyraźna świadomość faktu, iż popełniony grzech domaga się ekspiacji. Jej przejawem były rytualne oczyszczenia, ofiary, modlitwy, asceza, a także zaangażowanie się w dobre dzieła, mające na celu złagodzenie gniewu bogów⁵⁶. Z koncepcji ekspiacji pogańskiej wynika, że polega ona na wpływaniu przez człowieka na bóstwo za pomocą składanych ofiar (nawet z ludzi) w celu zmienienia jego nastawienia do danej sprawy.

Ojciec Dehon, tworząc koncepcję duchowości wynagradzającej, mającej swe źródło w praktyce pobożności do Najświętszego Serca Jezusowego, którą znał z dzieciństwa, czerpał wiedzę i doświadczenie głównie ze źródeł Objawienia i bogatej Tradycji Kościoła. Jeżeli chodzi o jej biblijne korzenie, Dehon sięgał do Starego i Nowego Testamentu. Spośród postaci starotestamentalnych,

⁵⁶ Por. R. Flores, *Spiritualità riparatrice*, DH 68(1986), s. 100-101; H.G. Link, *Riconciliati con Dio in Cristo*, w: *Dizionario dei concetti biblici del Nuovo Testamento*, Bologna 1976, s. 1564.

będących wynagrodzicielami ze względu na przyszłe zasługi Serca Jezusowego, wymieniał on między innymi: Abła, Henocha, Noego, Abrahama, Izaaka, Jakuba, Mojżesza, Samuela i proroków⁵⁷. Do grona zaś nowotestamentalnych wynagrodzicieli zaliczał: Maryję, Józefa, Jana, Marię Magdalenę, Jana Chrzcięciela, Martę, Łazarza, Weronikę i Zacheusza⁵⁸. Mając takie wzory do naśladowania, w tworzeniu i rozwijaniu praktyki wynagrodzenia o. Dehon sięgnął również do bogatej spuścizny ascetyczno-mistycznej duchowości chrześcijańskiej, szczególnie zaś do prywatnych objawień z Paray-le-Monial, potwierdzających zasadność praktykowania pobożności i kultu Najświętszego Serca Jezusowego, z wynagrodzeniem jako jednym z istotnych elementów⁵⁹. Ponadto znaczny wpływ na koncepcję wynagrodzenia w jego duchowości kapłańskiej odegrały objawienia Maryi w La Salette, a także XIX-wieczny francuski ruch wiktymalny⁶⁰ duchowo zakorzeniony w École Française, egzystencjalnie motywowany wykroczeniami Wielkiej Rewolucji Francuskiej z 1789 roku oraz rozwojem systemów ateistycznych i liberalnych w ówczesnej Europie, a zwłaszcza we Francji⁶¹. Zewnętrznym przejawem ówczesnych praktyk wynagradzających, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, były wznoszone świątynie – w Paryżu na Montmartre z napisem „Gallia poenitens” i w Wiedniu Votivkirche – jak również liczne

⁵⁷ Por. OSp 5, s. 659-661.

⁵⁸ Por. tamże 3, s. 406-407; tamże 4, s. 198-200; tamże 5, s. 661; tamże 7, s. 41-43.

⁵⁹ „Wiek później, w roku 1675, inna wyjątkowa dusza ma także objawienia czyniące ją wynagrodzicielką; jest to Małgorzata Maria. Pan Jezus nie ukazuje jej piekła ani kar potępionych. Pozwala jej ujrzeć siebie samego w postawie *Ecce Homo*. Jest pokryty ranami. Bardzo cierpi z powodu niewdzięczności ludzi i oziębłości konsekrowanych. (...) Małgorzata Maria nie będzie miała na uwadze piekła, z którego należy wyciągać grzeszników, będzie zaś myślała o mistycznych cierpieniach Zbawiciela, które należy uśmierzyć przez akty miłości i wynagrodzenia. Jest to wynagrodzenie miłości wobec Najświętszego Serca” (Osp 7, s. 159-162; por. G. Palermo, *Leone Dehon apostolo della riparazione*, Roma 1991, s. 59).

⁶⁰ Por. NHV 7, s. 35-38; OSp 7, s. 40; R. Flores, *Spiritualità...*, dz. cyt., s. 112-114.

⁶¹ Por. G. Manzoni, *La spiritualità riparatrice...*, dz. cyt., s. 73-87.

ośrodki wynagradzające⁶². Promowana przez Dehona idea wynagrodzenia w kontekście kultu Serca Pana Jezusa spotkała się z uznaniem Stolicy Apostolskiej, która w 1910 roku udzieliła mu zezwolenia na obchód święta z własnym oficjum i formularzem mszy świętej we wtorek przed Środą Popielcową⁶³. Niewątpliwie idea ta była związana z mistycznym doświadczeniem św. Małgorzaty Marii z 1682 roku, wnioskującej w cierpieniu Serca Jezusowego spowodowane wykroczeniami moralnymi popełnionymi w czasie karnawału oraz licznych imprez artystycznych z udziałem osób wierzących⁶⁴.

Grzech, jako nieuporządkowany akt człowieka, jest zaprzeczeniem miłości względem Boga i bliźniego. Zwraca on człowieka ku sobie samemu. Odejście od grzechu dokonuje się w procesie nawrócenia, czyli w powrocie do przyjaźni z Bogiem, usuwającej zaistniały nieporządek. Ciągłe powracanie człowieka w nawróceniu do „początku” polega na odchodzeniu od stanu grzechu i kierowaniu się ku porządkowi łaski. Stąd takie jego elementy, jak: przebłaganie, pokuta i zadośćuczynienie, mające charakter wybitnie ascetyczny, przywracają człowiekowi pierwotną integralność, a ze względu na swą wartość zasługującą w Chrystusie stają się ofiarą składaną Bogu znieważonemu przez grzech. Zdaniem o. Dehona, tak rozumiane wynagrodzenie, mając charakter chrystocentryczny (związek z kultem Serca Jezusowego), obejmuje całą Tróję Świętą uczestniczącą w zbawczym dziele Boga.

Serce Jezusa, będąc źródłem wynagrodzenia, żąda wynagrodzenia również od kapłana, i to w różnych formach wynikających z misji Chrystusa. Podjęte przez kapłana, nabiera pełnej wartości w zjednoczeniu z Chrystusem, a następnie w ofiarowaniu Jego Serca Ojcu na ołtarzu. Kapłan zjednoczony z Sercem Jezusa jest prawdziwą ofiarą miłości oddaną Bogu, a jego całkowita ofiara ma

⁶² Por. G. Palermo, dz. cyt., s. 23-32.

⁶³ Por. tamże, s. 121-122.

⁶⁴ Por. OSp 4, s. 339-341.

większą wartość zasługującą przed Bogiem niż nadzwyczajne umartwienia. Chrystus, a w Nim kapłan, jest prawdziwym Ołtarzem i Kapłanem, a tym samym jedynym i prawdziwym Wynagrodzicielem, cieszącym się życzliwością Ojca⁶⁵.

Wynagrodzenie chrześcijanina jest, według o. Debona, *implicitie* zawarte w każdym dobrym działaniu, ponieważ ze swej natury skierowane jest ono ku Bogu jako przejaw jego proklamacji i pocieszania Serca Jezusowego. Jednak ono nie wystarcza, dlatego o. Dehon zachęcał, aby praktykować je *explicite*, to znaczy czynić poranne formalne akty ofiarowania Bogu wszystkich czynności i wydarzeń dnia w duchu miłości i wynagrodzenia, a także powtarzać je przed poszczególnymi czynnościami⁶⁶. W tym kontekście Dehon, odwołując się do ewangelicznych postaci w szczególności sposób umiłowanych przez Chrystusa, wyróżnia trzy typy wynagrodzenia chrześcijańskiego: zadośćuczynienie pokutne adekwatne do popełnionej winy (Maria Magdalena), żarliwość w miłości (Jan i towarzyszące Chrystusowi niewiasty), cierpienia i boleści (Maryja). Można u niego wyróżnić trzy rodzaje wynagrodzenia: **zastępcze** – za jakąś osobę przez praktykę określonych cnót przeciwnych jej wadom, **pokutne** – nieobejmujące konkretnego grzechu, lecz ograniczone do zewnętrznych praktyk ascetycznych, niebędących bezpośrednim celem pobożności do Najświętszego Serca Jezusowego, **eucharystyczne** – skierowane do Ojca w Chrystusie eucharystycznym przez uczestnictwo w mszy świętej, Godzinie świętej i adoracji wynagradzającej. Punkt odniesienia dla tej formy wynagrodzenia stanowi Serce Jezusa obecne w Eucharystii, które jest jedynym i prawdziwym wynagrodzicielem, łączącym w sobie wszystkie wynagradzające akty człowieka⁶⁷.

⁶⁵ „Ofiaruję Bogu wszystkie wynagrodzenia Pana Jezusa i świętych. Nasze codzienne cierpienia dołączają do nieskończonych zasług Zbawiciela” (NQ 5, s. 82; por. OSp 1, s. 161; tamże 2, s. 229-230; CF, s. 186).

⁶⁶ Por. G. Palermo, *Leone Dehon...*, dz. cyt., s. 70.

⁶⁷ Por. M. Ledrus, *Riparazione*, ECat, t. 10, k. 951-952; H. Dorresteyn, *Vita e personalità...*, dz. cyt., s. 420-425, 842-843.

Wynagrodzenie zastępcze

Wynagrodzenie zastępcze, odnosząc się do osoby (osób) wynagradzającej i tej, za którą się wynagradza, jest właściwe wszystkim chrześcijanom. Dehon jednak podkreśla, że jego przedmiotem są winy duchowe oraz moralne niedomagania, zwłaszcza osób konsekrowanych⁶⁸ i kapłanów, a także wykroczenia o charakterze schizmatyckim i heretyckim. Jeżeli chodzi o wynagradzanie za kapłanów i osoby konsekrowane, Dehon zwraca uwagę szczególnie na wykroczenia związane ze sprawowaniem Eucharystii. Przede wszystkim wynagrodzenia domagają się wszelkie nadużycia i zaniedbania związane z celebrowaniem mszy świętej przez kapłanów i przyjmowaniem Komunii Świętej z obojętnością przez osoby zakonne. Wynagrodzenie kapłańskie za grzechy księży i osób konsekrowanych, które najmocniej ranią Jezusowe Serce, winno być odpowiedzią wynagrodzicieli na dar powołania. Ich świętość życia, żarliwa i stała modlitwa mają wyrażać postawę Chrystusa wstawiającego się nieustannie u Ojca za każdym człowiekiem, szczególnie zaś za tym, którego uczynił On *alter Christus*⁶⁹.

Wynagrodzenie pokutne

Wynagrodzenie pokutne wiąże się bezpośrednio z *mysterium iniquitatis* (por. 2 Tes 2,7). Jego przyczyną jest grzech pierworodny i wynikające z niego skutki⁷⁰. Zniewaga, jaką on wyrządził Stwórcy, ma swój prawzór w szatańskim *non serviam*, co obecnie deklaruje Bogu każdy człowiek uwikłany w grzech. Ta forma buntu i pogardy wobec Boga oraz Jego prawa, sprawiedliwości i dobroci jest wyrazem okazywanej Mu przez człowieka niewdzięczności. Bóg jednak w swojej sprawiedliwości jest wymagający aż

⁶⁸ Por. CF, s. 105.

⁶⁹ Por. tamże, s. 330-331; G. Palermo, *Leone Dehon...*, dz. cyt., s. 131-133; U. Chiarello, *Carisma del Fondatore...*, dz. cyt., s. 44-46.

⁷⁰ Por. tamże 4, s. 531-532.

do granic świętości (por. Hbr 10). Kiedy człowiek popełnia grzech śmiertelny, pozbawia się otrzymanych od Boga darów, stając zarówno na krawędzi piekła, jak i na szczycie Kalwarii. W perspektywie wynagrodzenia głównie Kalwaria jest miejscem, gdzie człowiek doświadcza okrucieństwa grzechu przez kontemplację cierpienia i śmierci Zbawiciela⁷¹. Wynagrodzenie pokutne, jako odpowiedź ludzkiej miłości na grzech, wiąże się z cierpieniem i krzyżem. Grzech bowiem, stanowiący obrazę Boga i powodujący wewnętrzny nieporządek człowieka, stał się przyczyną cierpień Chrystusa. Według Debona, zarówno cierpienie, jak i krzyż są nieodłącznym atrybutem każdej ofiary składanej Bogu z czystym sercem (por. Ps 50,19). Ofiara jest istotnym elementem każdego powołania chrześcijańskiego, ponieważ jest ono od samego początku związane z krzyżem i cierpieniem⁷².

Szczytem pokutnego wynagrodzenia jest miłość⁷³. Jej źródło wypływa z Serca Jezusa, będącego antytezą każdej niewdzięczności, jaką człowiek okazuje Bogu przez popełnienie grzechu. Autentyzm takiej miłości sprawia, iż Serce Jezusa nie zadowala się jedynie okazywaniem Mu uczuć i wzruszeń, lecz oczekuje na wspałałomyślnie uczynki cnót chrześcijańskich oraz wytrwałość w doświadczeniach, które są posunięte do granicy całopalnej ofiary z miłości⁷⁴. Zagadnienie tak rozumianej miłości zostało, zdaniem Debona, przekazane Kościołowi przez św. Małgorzatę Marię w celu uświadomienia ludzkości, jak bardzo cenna jest odpowiedź wynagradzającej miłości człowieka na zapomnianą i znieważoną miłość Chrystusa⁷⁵. Miłość ta, obejmując wykroczenia

⁷¹ Por. tamże 3, s. 113-115; tamże 1, s. 65-66; tamże 2, s. 600-602.

⁷² „Czym znaczy się chrześcijanina podczas chrztu? Krzyżem. Podczas bierzmowania? Krzyżem. Duchownego? Krzyżem; aż po kapłaństwo, kiedy wkłada mu się wielki krzyż na ramiona; zakonnik, składając swoje śluby, ma w dłoniach krucyfiks” (CF, s. 79).

⁷³ Por. F. Duci, *A proposito di riparazione*, DH 74(1988), s. 198.

⁷⁴ Por. OSp 2, s. 339-344.

⁷⁵ Por. tamże 3, s. 623-624.

każdego człowieka, zachęca do jej praktykowania osoby bliskie Jego Sercu. Chrystus bowiem, wbrew popełnionym przez człowieka grzechom przeciw miłości, wciąż pozostaje w niej wierny. Przykładem takiej postawy jest Jego reakcja na upadki św. Piotra Apostoła, który z racji prymatu zajmował uprzywilejowane miejsce w gronie Dwunastu. Chrystus, mimo jego niewierności – między innymi potrójnego zaparcia się Go na dziedzińcu pałacu arcykapłańskiego (por. Mt 26,69-75; Mk 14,66-72; Łk 22,54-61) – kierował zawsze ku niemu wzrok pełen miłości, chociaż niepozbawiony wyrzutu. Celem tej pedagogiki Chrystusa było doprowadzenie Piotra do skruchy, by w efekcie otworzył się na dar Jego miłosierdzia, okupując swój grzech łzami wynagrodzenia, a następnie potrójnie wyznając swą miłość zmartwychwstałemu Panu (por. J 21,15-18). Taką samą postawę Chrystus przyjmuje wobec każdego grzesznika, oczekując na jego nawrócenie w perspektywie miłości wynagradzającej⁷⁶.

W nurcie dehoniańskiego wynagrodzenia pokutnego należy również umieścić pocieszenie, ściśle związane ze współczuciem⁷⁷. Wprawdzie nie odnosi się ono bezpośrednio do bóstwa Chrystusa, z racji Jego boskiej natury, ale do Jego człowieczeństwa, dzięki któremu mogło dokonać się w Nim Odkupienie. Bóg, zachowując wszystkie swoje przymioty, cierpi w Chrystusie jako Człowieku, doświadczonym fizycznym i duchowym cierpieniem, obawami i lękiem. Stąd wynagrodzenie pocieszające nie jest sprzeczne z faktem, iż Chrystus chwalebny, nie doznając już cierpienia i smutku, nie potrzebuje pocieszenia, gdyż cierpi On nadal w swym Ciele Mistycznym⁷⁸. Według Dehona, pocieszenie jest jednym z istotnych elementów wynagrodzenia. W jego pismach często występuje ono jako dwumian – wynagradzając, pocieszać i pocieszając, wynagradzać. Szukając argumentacji dla konieczności i możliwości pocie-

⁷⁶ Por. tamże 2, s. 333-334.

⁷⁷ Por. NHV 7, s. 228-229; G. Manzoni, *Per la gloria e gioia di Dio*, DH 48(1980), s. 143-150.

⁷⁸ Por. H. Dorresteyn, *Vita e personalità...*, dz. cyt., s. 844-845.

szania Chrystusa w wynagrodzeniu, o. Dehon dokonał podziału na pocieszenie uprzednie i aktualne. Pierwsze z nich odnosi się do Chrystusa, który cierpiał za przeszłe i przyszłe grzechy ludzkości, przeżywając równocześnie radość z całego dobra już dokonanego w świecie i mającego się dokonać w przyszłości. Drugie zaś polega na aktualnym sprawianiu radości Chrystusowi w kontekście pocieszenia uprzedniego, gdyż On, wiecznie żywy w swoim bóstwie i człowieczeństwie, wciąż doświadcza wzruszeń, cierpień i łez z powodu złości ludzkiego grzechu, raniącego Jego Serce. Wprawdzie jako Zmartwychwstały żyje pełnią życia i już nie cierpi, jednak w dalszym ciągu jest wrażliwy na dobro i zło, miłość i nienawiść⁷⁹. Cierpień Chrystusa nie można oddzielać od miłości Jego Serca oraz miłości tegoż Serca od cierpień i upokorzeń znoszonych przez Ukrzyżowanego. Owa zależność wskazuje, że istotą pocieszenia wynagradzającego jest miłość, a miłość wynagradzająca wyzwała w człowieku potrzebę pocieszenia. Wynagrodzenie bowiem jest konsekwencją miłości współczującej, dlatego jest ono nierozdzielnie związane z miłością⁸⁰.

Wynagrodzenie eucharystyczne

Duchowość kapłańska o. Dehona, zakorzeniona w École Française, ma cechy typowo eucharystyczne zarówno w wymiarze osobistym, jak i kościelnym. Świadczy o tym jego pobożność względem Serca Jezusowego kształtowana w duchu Eucharystii, a także założone przez niego zgromadzenie kapłańskie nazywane popularnie adoracyjnym⁸¹. Dlatego wynagrodzenie kapłańskie w ujęciu Dehona osiąga swój szczyt w Eucharystii. W niej dokonuje się wyjątkowy rodzaj zjednoczenia Boga z człowiekiem, ponieważ Serce Jezusa żyjące realnie i substancjalnie pod posta-

⁷⁹ Por. OSP 3, s. 239-240; NQ 5, s. 59-60, 302-303, 309-310.

⁸⁰ Por. tamże, s. 54-55.

⁸¹ Por. G. Manzoni, *Padre Dehon...*, dz. cyt., s. 524.

ciami chleba i wina jest nie tylko darem przekazującym człowiekowi boskie życie, ale i pierwszym wynagrodzicielem eucharystycznym. Ojciec Dehon, chcąc ukazać misteryjny charakter tego zjednoczenia, odwołuje się do ewangelicznego symbolu winnego krzewu, przekazującego swój dynamizm życia winnym latoroślom, by mogły się stać we wszystkim do niego podobne. To zjednoczenie ma swoje korzenie już w sakramencie chrztu świętego, kiedy człowiek, otrzymując dar życia Serca Jezusowego, jednoczy się z Głową i poszczególnymi członkami Mistycznego Ciała. W Eucharystii zaś fakt zjednoczenia dokonuje się nie tylko w wymiarze duchowym, ale głównie cielesnym. Chrystus bowiem zjednoczony z człowiekiem Ciałem i Krwią działa w nim i żyje⁸². Stawiając wynagrodzenie eucharystyczne w samym centrum swojej duchowości, Dehon podkreślał znaczenie każdej mszy świętej⁸³, a zwłaszcza celebrowanej z okazji święta Serca Jezusowego, także z okazji dnia wynagrodzenia (przed Środą Popielcową), pierwszego piątku miesiąca oraz Godziny świętej. Zachęcał też do innych praktyk eucharystycznych wynagradzających: Komunii Świętej wynagradzającej, adoracji eucharystycznej, publicznego uznania swoich win i nawiedzeń Najświętszego Sakramentu w zjednoczeniu z konkretnym misterium z życia Chrystusa⁸⁴.

Msza święta była dla Dehona szczytem życia religijnego, duszą pobożności i misterium Bożej miłości obficie udzielającej się człowiekowi w wielorakich dobrodziejstwach i łaskach. Dla księży poświęconych Sercu Bożemu jest ona głównym aktem dnia i najdoskonalszą ofiarą wynagradzającą. Kapłani mają w mszy świętej łączyć ofiarny dar swojego serca z ofiarą Bożego Serca, pomni na jej wymiar transcendentny. Sprawowana bowiem na ziemi, ma swoją kontynuację w niebie, gdzie Bóg doznaje większej chwały. Człowiek zaś doświadcza jej zbawczego skutku. W trosce o do-

⁸² Por. OSp 1, s. 221.

⁸³ Por. G. Manzoni, *Una Congregazione adoratrice*, DH 58(1983), s. 44-46.

⁸⁴ Por. G. Palermo, *Leone Dehon...*, dz. cyt., s. 109.

skonałe wypełnienie jej aktu jako ofiary chwały, uwielbienia, miłości, wdzięczności, zadośćuczynienia, wynagrodzenia, ufności i całkowitego zdania się na wolę Bożą o. Dehon zalecał składanie jej Bogu wraz z Chrystusem ze świadomością wstawienniczej roli spełnianej w niej przez Niepokalane Serce Maryi, aniołów i wszystkich świętych. Każda ofiara eucharystyczna ma tę samą wartość, chociaż szczególne znaczenie o. Dehon przypisywał mszy świętej wynagradzającej. Zalecał on kapłanom odprowadzanie jej przynajmniej raz w miesiącu za wszystkie świętokradztwa popełniane zwłaszcza przez osoby konsekrowane. Pragnąc nadać jej wymiar powszechny, zachęcał kapłanów, by włączali w jej duchowość również wiernych świeckich głównie przez ukazywanie im jej znaczenia, a także korzyści duchowych płynących z zamawiania tego rodzaju intencji. Chrystus bowiem wciąż zstępuje z nieba na ziemię w czasie sprawowania Najświętszej Ofiary, by jako Żertwa i Pośrednik składać w ofierze samego siebie Ojcu. Kapłan tymczasem, uczestnicząc w niej jako celebrans, jest narzędziem Chrystusa i Jego personifikacją w Kościele, a także ofiarą składaną Bogu w zjednoczeniu z Sercem Jezusa⁸⁵.

Ojciec Dehon nakazał swoim kapłanom troszczyć się o należyte przygotowanie do sprawowania Najświętszej Ofiary, a po jej zakończeniu o odprowadzenie dziękczynienia godnego Boga. Sprawując mszę świętą w duchu wynagrodzenia, kapłan winien pamiętać o ważnej roli należytego skupienia, a także dokładnego przestrzegania wszystkich przepisów liturgicznych. Przykładowy wzór, jak ją celebrować dał sam o. Dehon – zawsze skupiony i uroczysty. Ze względu na sprawowanie w każdej chwili dnia mszy świętej przez setki tysięcy kapłanów o. Dehon zachęcał księży do wielokrotnego ponawiania w czasie dnia duchowego składania Najświętszej Ofiary, za wzorem wiernych przyjmujących duchowo Komunię Świętą⁸⁶.

⁸⁵ Por. OSp 3, s. 538-539; tamże 7, s. 92-93; CF, s. 134-135.

⁸⁶ Por. OSp 7, s. 92-93; LCr, s. 129-131; G. Manzoni, *Una Congregazione...*, dz. cyt., s. 51-53.

Poza mszą świętą wynagrodzenie eucharystyczne kapłana stanowi **adoracja** Najświętszego Sakramentu⁸⁷. Jej przykładem jest Jezus i Jego Najświętsze Serce adorujące Ojca w postawie pokornego poddania się Stwórcy w swoim świętym człowieczeństwie, z głębokim szacunkiem i czcią, a także świadomością nicości ludzkiej duszy przed Bogiem. Uznanie nieskończonego majestatu i godności Boga to stan trwałej dyspozycyjności oraz nieustanny i niewypowiedziany akt miłosny kapłańskiego Serca Jezusa. Według Dehona, akt ten znajduje wyraz głównie w kulcie, który ze swej istoty jest miłością, nadającą mu formę i piękno. Publiczny kult Chrystusa jest wyrazem uczuć Jego Serca, a także szacunku, wdzięczności, miłości i gorliwości okazywanej Ojcu. Świadczą o tym główne wydarzenia z działalności apostołskiej Chrystusa, będące przejawem publicznego kultu Ojca w postawie doskonałej adoracji, stanowiącej pierwszy akt Jego ofiary⁸⁸. Dlatego o. Dehon zachęcał kapłanów, by adorując Boga, naśladowali we wszystkim cnoty Chrystusa. Aby wypracować w sobie tę sprawność, zalecał duchownym – szczególnie swoim kapłanom-zakonnikom – codzienną, półgodziną adorację wynagradzającą przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Jest ona ich oficjalnym i zaszczytnym

⁸⁷ Dehon podał intencje adoracji wynagradzającej na poszczególne dni tygodnia. W niedzielę – za profanowanie niedzieli, bluźnierstwa, brak wiary i bałwochwalstwo; w poniedziałek – za pozostawianie Jezusa w samotności, oziębłość i niewdzięczność wielu, indyferentyzm religijny; we wtorek – za częste odrzucanie świętego wiatyku, przenoszenie Eucharystii bez należytego szacunku, nieprzyjmowanie Komunii Świętej ze względów ludzkich, za kpiny i żarty z Eucharystii; w środę – za nieuczestniczących w niedzielnej i świątecznej mszy świętej, za lekceważenie mszy świętej w ciągu tygodnia, za roztargnionych i pogardliwie odnoszących się do misterium Chrystusa; w czwartek – za Komunie Święte świętokradzkie, przyjmowane oziębło, opuszczane z powodu obojętności oraz niepraktykowanie komunii duchowej; w piątek – za brak troski o świątynię, niewiarę, profanację Najświętszego Sakramentu i tabernakulów, za zniewagi Chrystusa pochodzące z łóż masonskich; w sobotę – za własne niegodziwości, oziębłość serca, rozproszenia duchowe, niewierność darowanej łasce (por. OSp 5, s. 695-696); por. G. Manzoni, art. cyt., s. 42-44.

⁸⁸ Por. tamże 2, s. 596-598; U. Chiarello, *L'adorazione eucaristica*, DH 57(1982), s. 345-346.

posłannictwem w życiu Kościoła, wymagającym od nich gorliwości, czystości i wierności. Ponadto Dehon wiązał z adoracją częste i krótkie nawiedzenia Chrystusa eucharystycznego zwłaszcza przed wychodzeniem z domu oraz po powrocie do niego. Zachęcał również kapłanów do odmawiania brewiarza przed Najświętszym Sakramentem⁸⁹.

Adoracja, jako jeden z fundamentalnych aktów religijnych człowieka, jest także istotnym elementem modlitwy do Boga⁹⁰. Według Dehona, adoracja eucharystyczna nabiera w tym kontekście szczególnego znaczenia ze względu na wymiar międzyosobowy, wspólnotowy i kosmiczny. Cechą pierwszego z nich jest dialogiczne spotkanie dwóch osób – Chrystusa i człowieka w sakramencie Eucharystii. Chrystus daje siebie człowiekowi jako dar, a człowiek wyraża gotowość jego przyjęcia. Wymiar wspólnotowy Eucharystii wiąże się z Mistycznym Ciałem, w którym jest ona zarówno znakiem sakramentalnej obecności Chrystusa w Kościele, jak i wyrazem ducha komunii Kościoła adorującego Go wspólnotowo. Transcendentną specyfikę Eucharystii ukazuje wymiar kosmiczny. Obecny w niej zmartwychwstały Chrystus swym ciałem duchowym, mistycznym i niezniszczalnym wpisuje się w bogatą rzeczywistość kosmosu i materii, by afirmować cały wszechświat i przemieniać jego materialne oblicze⁹¹. Wynagrodzenie eucharystyczne, jako centrum życia kapłańskiego, wiąże się z umiłowaniem Eucharystii, będącej darem Jezusowego Serca dla każdego kapłana i całego Kościoła.

Złożoność i bogactwo wynagrodzenia każe z niego wydobyć zwłaszcza te wymiary i wzajemne odniesienia, które są wyrazem realizacji osobistego charyzmatu kapłana w jego służbie i misji w Kościele. Ojciec Dehon, odnajdując w sobie jego specyfikę,

⁸⁹ Por. OSp 7, s. 94-95; tamże 4, s. 363-364.

⁹⁰ Por. U. Chiarello, *L'adorazione...*, dz. cyt., s. 344-345.

⁹¹ Por. tamże, s. 344-348; G. Manzoni, *Per la gloria*, dz., cyt., s. 143; A. Ryder, *L'adorazione eucaristica*, DH 4(1972), s. 18-35.

umiejętnie łączył wszystkie te elementy w kulcie Serca Jezusowego jako żertwa – całopalna ofiara miłości – składana Bogu przez Serce Jezusa.

Kult Serca Jezusowego w ujęciu o. Leona Jana Dehona powstawał w nurcie wiktymalnej duchowości XIX-wiecznej Francji. Istotne elementy tego kultu: miłość, ofiara i wynagrodzenie – zwłaszcza eucharystyczne, a także jego forma oraz praktyka są przejawem specyficznej pobożności Dehona, odwołującej się do orędzia św. Małgorzaty Marii Alacoque z Paray-le-Monial. Miłość boska i ludzka Serca Wcielnego Słowa, stanowiąca istotę kultu, umożliwia zbawczy dialog z Bogiem i człowiekiem oraz prowadzi do zjednoczenia z Nim. Uniwersalny charakter tego kultu ma swoje źródło w konsekracji chrzcielnej, będącej podstawą każdego powołania w Kościele. Warto podkreślić, iż taka koncepcja kultu znajduje swoje odbicie w nauczaniu papieży XIX i XX wieku zajmujących się tą problematyką, a także w teologicznych dociekaniach kard. Josepha Ratzingera, dziś Benedykta XVI, który dostrzega w nim odnowę życia religijnego i duchowego dla budowania cywilizacji miłości.

Skróty bibliograficzne

- BREMOND H. Bremond, *Historie littéraire du sentiment religieux en France*, t. 1-11, Paris 1967-1968 (reprint).
CF S. Falleur, *Cahiers*, SDH 10(1979).
DH *Deboniana*, Roma 1971-.
DSAM *Dictionnaire de spiritualité ascétique et mystique*, red. M. Viller, t. 1-27, Paris 1937-1995.
ECat *Enciclopedia Cattolica*, t. 1-12, Città del Vaticano 1948-1954.
OSp L. Dehon, *Oeuvres*, red. P. Tanzella, G. Palermo, t. 1-7, Andria 1982-1985.
SDH *Studia Deboniana*, 1972-.
ST *Słownik Teologiczny*, red. A. Zuberbier, t.1-2, Katowice 1982-1989.